

Grygier, Tadeusz

Jubileusz 40-lecia pracy Emilii Sukertowej-Biedrawiny dla kultury polskiej na Mazurach i Warmii

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1, 136-137

1960

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KRONIKA NAUKOWA WOJEWÓDZTWA OLSZTYŃSKIEGO

TADEUSZ GRYGIER

JUBILEUSZ 40-LECIA PRACY EMILII SUKERTOWEJ-BIEDRAWINY DLA KULTURY POLSKIEJ NA MAZURACH I WARMII

Pod patronatem Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie odbyła się dnia 29 stycznia 1960 r. uroczystość 40-lecia pracy Emilii Sukertowej-Biedrawiny dla kultury polskiej na Mazurach i Warmii.

Brzemienne dla narodu i państwowości polskiej lata 1919/1920 wymagały pełnej mobilizacji sił w różnych kierunkach działania. Dlatego od poszczególnego działacza wymagano, by umiał przerzucić swe zainteresowania osobiste i energię w kierunku aktualnie najważniejszym dla sprawy polskiej. Jednym z takich ważnych w ówczesnych czasach wydarzeniem była sprawa mazurska i przygotowywany plebiscyt. Ludzi do pracy było bardzo mało, tym bardziej że trzeba było znaleźć osoby rozumiejące odmienności regionalne przysłego Państwa Polskiego oraz posiadające jakąś wspólną, oprócz pochodzenia narodowego, płaszczyznę ideologiczną z Mazurami (chodziło przede wszystkim o rozumienie protestanckiego wyznania). Człowiekiem, który rozumiał te dwie sprawy, była Jubilatka. Zagadnieniom regionalnym poświęcała się już od dawna, pisząc na tematy etnograficzne Kielecczyny. Związana z kołami polskich protestantów nadawała się do realizacji koncepcji generalnego superintendenta warszawskiego konsystorza, dra J. Burschego, koncepcji zmierzających do włączenia protestanckich Mazurów i powiększenia tym sposobem grupy polskiej inteligencji protestanckiej o zwartą społeczność ludową Mazurów. Obowiązek chwili Jubilatka podjęła w r. 1919 i kontynuuje go wiernie do dnia dzisiejszego.

Wydaje mi się, że właśnie wierność do swej pracy kształtuje całą osobowość Jubilatki, bowiem w ciągu 40 lat działała w różnych okolicznościach, sprzyjających i nie sprzyjających realizowaniu swego powołania. Wydawało się, że już w początkach walki o polską kulturę Mazur zapoczątkowana praca przerwie się. Klęska plebiscytowa zniechęciła wielu działaczy, wielu od pracy odeszło. Jubilatka jednakże pozostaje i skupia swą energię na pracy w Działdowie, słusznie wychodząc z założenia, że ten skrawek ziemi mazurskiej jest ważnym strategicznie przyczółkiem mostowym dla dalszego wyzwania Mazur z zależności pruskiej. Dla tego głównego celu wiąże się w działaniu z wszystkimi ludźmi, bez względu na ich przekonania polityczne i światopoglądowe. Miernikiem tej współpracy była tylko wartość osobista człowieka i jego zaangażowanie się w pracę dla Mazurów. I znowu wypada podkreślić, że ten stosunek do ludzi jest drugą cechą charakterystyczną Jubilatki. Tym sposobem mimo różnych koniunktur politycznych praca E. Biedrawiny oraz jej męża, Józefa Biedrawy, w Działdowie była elementem, z którym musiał się każdy liczyć.

Wierność idei, umiejętność wartościowania ludzi stały się faktorami innego, kolejnego momentu charakterystycznego — stworzenia swoistego rodzaju szkoły myślenia i działania politycznego. Seminarium Działdowskie, „Gazeta Mazurska”, Muzeum Mazurskie, cała akcja regionalna wykształciła grupę ludzi (uczniów), którzy w mniejszym lub większym zakresie reprezentowali, czy nawet reprezentują ruch zapoczątkowany przez E. i J. Biedrawów.

Rok 1939 był katastrofą dla sprawy mazurskiej. Biedrawowie nie załamują się. Na wygnaniu, z dala od ziemi mazurskiej, żyją jej problemami. J. Biedrawa organizuje w konspiracji przyszłe Kuratorium Okręgu Szkolnego Mazurskiego. Wyzwolenia się nie doczekał. Zorganizowanym przez niego Kuratorium pokierowali po r. 1945 inni. E. Biedrawina wraca do Działdowa, by w początkach czerwca 1945 roku osiąść w Olsztynie. Włącza się czynnie do akcji Instytutu Mazurskiego, prowadząc prace organizacyjne, popularyzacyjne, oświatowe i naukowe. Warunki pracy były bardzo trudne. Niemniej wyniki tej pracy kwituje się w chwili obecnej. Warsztat pracy naukowej, jaką obecnie jest Stacja Naukowa Polskiego Towarzystwa Historycznego w Olsztynie, to owoc wysiłków pierwszych lat po wyzwoleniu. Stacja stała się ogniskiem ruchu regionalnego i podstawowym warształem pracy regionalistów.

Wreszcie ostatnią charakterystyczną cechą osobowości Jubilatki — to ewolucja jej myślenia i działania. Przez wiele dziesiątków lat była oświatowcem w najszerszym tego słowa znaczeniu, dobrym popularyzatorem i szperaczem regionalnym. Ostatni dziesiątek lat pracy Jubilatki wyraźnie świadczy o ewolucji w kierunku pracy naukowej. Ta przeważa, chociaż praca popularyzatorska jest umiejętnie w nią włączana. Wydaje mi się, że ta ewolucja jest ukoronowaniem pracy Jubilatki dla kultury polskiej na Mazurach.

Wszystkie te elementy podkreślono w czasie uroczystości. Szczególnie uwypuklił je zagajający uroczystość zastępca przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie, Tadeusz Gączowski; mówił o pracach naukowych Jubilatki prof. dr Stanisław Herbst, prezes Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Historycznego, wspominali swe powiązania i przynależność do „szkoły” Biedrawów wychowankowie ośrodka działdowskiego (K. Małek, J. Dramiński, W. Późny i inni). Toastem przewodniczącego Prezydium WRN, prof. M. Gotowca, oraz miłym spotkaniem towarzyskim zakończono uroczystość.

BOHDAN WILAMOWSKI

UWAGI NA MARGINESIE SESJI RADY NAUKOWEJ ORAZ WALNEGO ZJAZDU TRZZ

W dniach 14 i 15 grudnia 1959 r. odbyła się w Olsztynie II Sesja Rady Naukowej Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich. Drugą, o jeszcze większym znaczeniu dla Warmii i Mazur, imprezą był obradujący w dniach 23 i 24 stycznia 1960 r. w Olsztynie II Walny Zjazd Delegatów TRZZ, który poprzedziło plenarne posiedzenie Rady Naczelnej TRZZ.

Głównym tematem obrad naukowców była sprawa koncepcji rozwojowych Ziem Zachodnich i Północnych w najbliższych latach. Na czoło wysunęły się zagadnienia gospodarcze. Województwo olsztyńskie, jako jedno z najbardziej zacofanych i o wyjątkowo skomplikowanej problematyce, a zarazem o dużych, dotychczas nie wykorzystanych możliwościach, stanowiło doskonałą kanwę dla pracy sejmiku polskich naukowców.

Sesja jest jeszcze jednym z symptomów, że coraz bardziej dostrzega się w Polsce nie tylko specyfikę całych Ziem Odzyskanych, ale w ich ramach odrębności Ziem Północnych. Po prostu rośnie zainteresowanie Ziemiemi Północnymi. Nie bez wpływu na wybór miejsca było postanowienie III Zjazdu PZPR mówiącego o konieczności specjalnego zainteresowania się województwami olsztyńskim i koszalińskim jako najbardziej zaniedbanymi.

Zwołanie II Walnego Zjazdu Delegatów TRZZ w Olsztynie podyktowane zostało głównie tym, że Olsztyn był pierwszym miastem wojewódzkim Ziem